

**Adresat/Adresaci petycji: Marek Michalak - Rzecznik Praw Dziecka**

*W sprawie równego traktowania dzieci bezglutenowych (i na innych dietach eliminacyjnych) w żłobkach, przedszkolach i szkołach.*

*My, rodzice, dziadkowie i krewni dzieci na diecie bezglutenowej (i z towarzyszącymi alergiami pokarmowymi) zwracamy się z prośbą o międzyresortowe wypracowanie wytycznych dotyczących żywienia dzieci w oświatowych placówkach żywienia zbiorowego (żłobki, przedszkola, szkoły). Uważamy, że brak prawnego rozstrzygnięcia tej kwestii prowadzi do dyskryminacji rodzin bezglutenowych dzieci. Dlatego widzimy pilną potrzebę wypracowania standardów, które będą obowiązywać we wszystkich żłobkach, przedszkolach i szkołach w Polsce. Obecnie sytuacja bezglutenowych dzieci w tych placówkach jest daleka od europejskiego ideału. Rodzice najczęściej napotykać na niezrozumienie ze strony dyrekcji i personelu placówek oświatowych. Nie zawsze dyrekcja zgadza się, by dostarczali całodziennie wyżywienie do placówki. Często rodzice są zniechęceni do takiego kroku i są informowani o rzekomym zakazie sanepidu. Gdy jednak rodzic otrzyma zgodę na dostarczanie domowych posiłków, zajęcie to jest na tyle absorbujące, że uniemożliwia jednemu z rodziców pracę zawodową. Zdarza się, że wyżywienie w instytucji zapewnia firma cateringowa, która deklaruje również dietę bezglutenową. Niestety, często bezglutenowe dzieci chorują po spożyciu takich dań, gdyż firmy często nie są świadome zanieczyszczeń krzyżowych i nie mają wiedzy o śladowych ilościach glutenu w wielu produktach. Rodzice bezglutenowych dzieci często są zmuszeni do umieszczenia dziecka w prywatnej, droższej placówce, która zazwyczaj jest bardziej przychylna dzieciom na diecie. Uważamy, że jest to przejawem dyskryminacji dziecka, rodziny.*

*Również wyżywienie bezglutenowego dziecka w szkolnej stołówce zazwyczaj jest niemożliwe. Firmy cateringowe odmawiają przygotowywania takich posiłków, a niewystarczająca świadomość personelu stołówki jest dodatkową blokadą. W praktyce więc bezglutenowi uczniowie pracujących rodziców cały dzień spędzają na suchym prowiancie, co również nie pozostaje obojętne dla ich słabszego układu pokarmowego. Dlatego prosimy o dostrzeżenie skali problemu i wypracowanie standardów, które zapewnią bezglutenowym dzieciom pełne i równe uczestnictwo w edukacji przedszkolnej i szkolnej. Możliwości i kierunków działań jest wiele. W niektórych europejskich krajach samorządy zatrudniają dietetyków, szkolących personel żłobka, przedszkola lub szkoły, do których uczęszczają dzieci na diecie bezglutenowej lub z innymi alergiami pokarmowymi (potwierdzonymi przez lekarza). Placówki żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży mają ustawowy obowiązek zapewnienia bezpiecznych posiłków w różnych dietach leczniczych. To dyrekcja i nauczyciele dbają o zapewnienie diety dzieciom na wycieczkach, nie angażując do tego procesu rodzin. Wierzymy, że takie rozwiązania są możliwe także w Polsce. Dla dobra dzieci.*

**Z poważaniem**